

Aleksandra Kuczyńska-Zonik

Bezpieczeństwo jako priorytet w stosunkach polsko-litewskich

Polska i Litwa w ostatnim czasie znacząco wzmocniły swoje stosunki polityczne, co odzwierciedlają liczne oficjalne wizyty na najwyższym szczeblu. Litwę odwiedzili minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, prezydent Andrzej Duda, marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz premier Donald Tusk. Przedstawiciele obu państw potwierdzają solidarność w przypadku zagrożenia militarnego ze strony Rosji i wolę kontynuacji współpracy w obszarach gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Intensywne stosunki dwustronne są wyrazem strategicznego partnerstwa, które ma znaczenie nie tylko dla Polski i Litwy, ale także dla całego regionu Morza Bałtyckiego. Może to być również pierwszy krok do określenia długofalowych priorytetów polityki północnej Polski.

Kalendarze pełne spotkań. Od początku 2024 r. odbyło się wiele spotkań na najwyższym szczeblu między przedstawicielami Polski i Litwy, co świadczy o intensyfikacji relacji dwustronnych. Szczególnie w ramach polityki zagranicznej nowo wybranego rządu polskiego Litwa zajmuje priorytetowe miejsce. W styczniu minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski spotkał się w Wilnie ze swoim litewskim odpowiednikiem Gabrieliusem Landsbergisem. Była to druga wizyta zagraniczna polskiego ministra od momentu rozpoczęcia pełnienia przez niego tej funkcji w grudniu 2023 r. Szefowie dyplomacji Polski i Litwy omówili kwestie dalszego wsparcia dla Ukrainy, sytuacji bezpieczeństwa, współpracy obronnej w regionie oraz zaostrzenia sankcji wobec Rosji i Białorusi. Podkreślili także znaczenie dwustronnych projektów infrastruktury krytycznej – synchronizacji sieci elektroenergetycznych państw bałtyckich z Europą Zachodnią, Rail Baltica i Via Baltica. Również w styczniu na Litwę przybył prezydent Polski Andrzej Duda, który spotkał się z prezydentem Litwy Gitanasem Nausėdą w związku z uroczystościami 161. rocznicy wybuchu powstania styczniowego (1863-1864). Przywódcy obu państw omówili współpracę dwustronną w dziedzinie obronności, stan bezpieczeństwa w regionie oraz kwestie pomocy dla Ukrainy.

W lutym swoją pierwszą oficjalną wizytę zagraniczną złożył w Wilnie marszałek Sejmu Szymon Hołownia, gdzie spotkał się z marszałkinią litewskiego Seimasu Viktoriją Čmilytė-Nielsen. Oprócz kwestii bezpieczeństwa i obrony, poruszono tematy współpracy regionalnej i formatów wielostronnych. Omówiono również wyzwania związane z edukacją i zachowaniem tożsamości narodowej mniejszości polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce. Natomiast w marcu do Wilna udał się premier Polski Donald Tusk, gdzie wraz z premier Litwy Ingridą Šimonytė, poruszył zagadnienia związane z bezpieczeństwem i gospodarką, a także potwierdził solidarność i gwarancje współpracy w przypadku zagrożenia. Wizyta premiera Tuska, który jako premier rządu polskiego ostatni raz w Wilnie był 13 lat temu, została bardzo pozytywnie odebrana przez opinię publiczną na Litwie. W tym samym czasie doszło także do kolejnego spotkania Gitanasa Nausėdy z Andrzejem Dudą, którzy wspólnie obserwowali ćwiczenia wojskowe NATO Dragon 2024 w Korzeniewie w woj. pomorskim. Seria ćwiczeń pod wspólnym kryptonimem Steadfast Defender-24 miała na celu sprawdzenie gotowości i sprawności Sojuszu do odstraszania i obrony przed potencjalnym zagrożeniem w warunkach lądowych, powietrznych i morskich („Komentarze IEŚ” nr 1048). W wydarzeniu, obok prezydentów Polski i Litwy, wziął udział także m.in. sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

Wzmocnienie bezpieczeństwa regionalnego jako priorytet współpracy polsko-litewskiej. Na wszystkich spotkaniach na najwyższym szczeblu głównym tematem rozmów było bezpieczeństwo regionalne oraz pomoc Ukrainie w kontekście agresji Rosji. Politycy zgodnie przyznali, że obecne stosunki polsko-litewskie mają

charakter współpracy strategicznej, a w razie sytuacji bezpośredniego zagrożenia państwa udzielą sobie wzajemnie pomocy militarnej. Deklaracje te były tym bardziej istotne po słowach gen. Bena Hodgesa, byłego dowódcy wojsk lądowych USA w Europie, który w styczniu 2024 r. stwierdził, że Rosja, chcąc przetestować zbiorową obronę NATO, będzie bardziej skłonna do przeprowadzenia operacji o niewielkiej skali w państwach bałtyckich niż pełnoskalowego ataku na Finlandię. Z kolei w trakcie Wileńskiego Forum Bezpieczeństwa w lutym 2024 r. ocenił on, że w przypadku rosyjskiego ataku Litwa może być zmuszona do samodzielnej obrony przez co najmniej dwa tygodnie. Tym samym dał do zrozumienia, że gwarancje wynikające z art. 5 NATO nie są automatyczne, lecz uruchamiane w wyniku wewnętrznych procedur państw sojuszników. Ta druga wypowiedź gen. Hodgesa wywołała emocjonalną debatę na Litwie, szczególnie kiedy premier Šimonytė wskazała, że polskie ustawodawstwo ogranicza udział polskich Sił Zbrojnych na Litwie w przypadku agresji. Jej słowa wzbudziły pytanie, czy w sytuacji zagrożenia Polska udzieli Litwie pomocy. Na obawy Šimonytė zareagowali zarówno premier D. Tusk, jak i prezydent A. Duda, którzy zapewnili, że Polska jest gotowa do obrony całego terytorium NATO, w tym Litwy. Podkreślili, że Rosja pozostaje głównym i długoterminowym zagrożeniem militarnym dla Sojuszu, a bliska i solidarna współpraca obu państw w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony jest priorytetem dla Polski. Przypomniano także, że od 2022 r. polsko-litewski plan obrony przesmyku suwalskiego (tzw. plan Orsza) przewiduje, że w przypadku ataku militarnego, terytorium Litwy miałoby bronić również polscy żołnierze.

Tłem dotychczasowych dwustronnych rozmów o bezpieczeństwie regionalnym były protesty polskich rolników, zwłaszcza tych, którzy od początku marca blokowali drogę przy przejściu granicznym Kalwaria-Budziska z Litwą. Choć minister Landsbergis wyraził niepokój, że protesty mogą mieć charakter „działań hybrydowych” skierowanych przeciwko bezpieczeństwu narodowemu Polski i Litwy, do tej pory akcje te przebiegały spokojnie. Polscy rolnicy protestowali przeciwko niekontrolowanemu napływowi zboża z Ukrainy, obawiając się, że jest ono reeksportowane z Litwy do Polski. Z kolei na Litwie wyzwaniem jest import płodów rolnych z Rosji i Białorusi. Litewscy rolnicy jeszcze w styczniu zorganizowali protesty w Wilnie, gdzie wyzwalali m.in. do ograniczenia sprowadzania rosyjskiego zboża na Litwę. Łotwa już w lutym wprowadziła zakaz importu zbóż oraz innych produktów rolnych i paszowych z Rosji i Białorusi (według danych ministerstwa rolnictwa Łotwy import produktów rolnych z Rosji na Łotwę w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy ubiegłego roku wyniósł 280 mln euro, co odpowiadało 12% całkowitego importu tych towarów w UE). Litwa także planuje wprowadzenie podobnych ograniczeń.

Przyczynek do polskiej polityki północnej. Intensywne relacje Polski z Litwą mogą być pierwszym krokiem do przygotowania założeń długofalowej polityki północnej Polski, o której mówił marszałek Hołownia w trakcie swojej wizyty w Wilnie. Polska polityka północna opierałaby się na sojuszu z partnerami bałtycko-nordyckimi, a jej celem byłaby realizacja interesów Polski w dziedzinie bezpieczeństwa (głównym zagrożeniem pozostaje Rosja oraz jej półeksklawa – obwód królewiecki), a także rozwijanie dotychczasowych relacji i inicjowanie nowych form współpracy regionalnej. Służyć miałyby temu spotkania na różnych szczeblach i poziomach (szefów państw, rządów, parlamentów), a także formaty wielostronne, m.in. Trójkąt Lubelski czy wspomniany przez marszałka Hołownię – Trójkąt Bałtycki. Ten ostatni nabiera szczególnego znaczenia po akcesji Finlandii i Szwecji do NATO („Komentarze IEŚ” nr 609 i „Komentarze IEŚ” nr 1073). W przyszłości współpraca polsko-bałtycko-nordycka mogłaby też stanowić filar polityki UE w kontekście odbudowy Ukrainy. Polska polityka północna wpisywałaby się także w kształtowanie europejskiej osi kontaktów na linii północ-południe.

Wnioski. Bezpieczeństwo regionalne pozostaje głównym obszarem współpracy Polski i Litwy. Polska jest bezpośrednio zaangażowana we wzmacnianie bezpieczeństwa regionu bałtyckiego, aktywnie uczestnicząc w misji NATO Baltic Air Policing i biorąc udział we wspólnych ćwiczeniach wojskowych. Dalsze działania przewidują rozwój współpracy polsko-litewskiej w przemyśle obronnym. Łączy je perspektywa postrzegania nie tylko zagrożeń militarnych ze strony Rosji, ale także tych hybrydowych – dezinformacji czy nielegalnej migracji, wspieranej przez białoruski reżim na granicach Litwy, Polski i Łotwy (zob. „Komentarze IEŚ” nr 951). Państwa są zgodne również co do utrzymania i poszerzenia pakietu sankcji przeciwko Rosji, a także kontynuacji wsparcia finansowego i wojskowego Ukrainy. Podczas swojej wizyty w Wilnie premier D. Tusk zapowiedział wystąpienie do marszałka S. Hołowni z propozycją uchwały Sejmu wzywającej Komisję Europejską do nałożenia sankcji na

produkty rolne i żywnościowe pochodzenia rosyjskiego i białoruskiego, w celu ochrony europejskiego rynku rolnego. Pomysł ten poparła także premier Litwy I. Šimonytė (o polsko-litewskiej współpracy gospodarczej zob. „Komentarze IEŚ” nr 1062).

Intensywne relacje dwustronne są wyrazem strategicznego partnerstwa Polski i Litwy, które jest ważne nie tylko dla obu państw, ale także dla całego regionu Morza Bałtyckiego. Mogą być także pierwszym krokiem do określenia długofalowych priorytetów polskiej polityki północnej. Okazją do dyskusji na temat przyszłości relacji polsko-litewskich może być 30. rocznica Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, przypadająca 26 kwietnia 2024 r.